



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis
stenograficzny
z posiedzenia
Komisji Ustawodawczej (227.)

22 marca 2022 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w 25. rocznicę jej uchwalenia (druk senacki nr 667).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 01)

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Krzysztof Kwiatkowski)*

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

W porządku posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w 25. rocznicę jej uchwalenia, zawartego w druku senackim nr 667.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan przewodniczący, pan senator Libicki.

Stwierdzam, że jest kworum.

Wszystkie osoby, które chciały uczestniczyć zdalnie, są podłączone.

Na sali nie ma przedstawicieli środowiska zawodowego lobbystów.

W związku z tym możemy przystąpić do procedowania.

Oddaję głos panu senatorowi Libickiemu, który przedstawi projekt uchwały.

**SENATOR
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Już 2 kwietnia tego roku przypada dwudziesta piąta rocznica uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez Zgromadzenie Narodowe. My jesteśmy w o tyle specyficznej sytuacji, że pośród naszych członków jest jedyny aktywny do tej pory parlamentarzysta, który był w gronie tych osób, które uchwały tę

konstytucję 2 kwietnia 1997 r. Jest to pan marszałek Marek Borowski. Myślę, że nasza komisja jest tu w jakiś sposób wyróżniona. Myślę również, że ta okrągła rocznica jest warta podkreślenia poprzez przyjęcie – najpierw przez naszą komisję, a potem przez Senat – stosownej uchwały jubileuszowej.

Przypomnę, że stało się to 8 lat po zmianie ustrojowej w Polsce. Przypomnę, że trzeba było zbudować wokół tej konstytucji większość złożoną z różnych ugrupowań, które przez wiele lat w czasach PRL, że tak powiem, stały po różnych stronach barykady. Trzeba było pogodzić różne elementy, różne tradycje. Myślę, że symbolem tego kompromisu, który wtedy pozwolił na uchwalenie konstytucji, jest jej preambuła, która stara się godzić zarówno osoby wierzące, jak i niewierzące.

Myślę, że ten kompromis może być także pewnym przykładem i pewną lekcją dla nas w obecnym trudnym czasie. Myśmy, chociażby głosując nad ustawą o obronie Ojczyzny, pokazali, że w trudnych, szczególnych momentach jesteśmy w stanie wznieść się ponad pewne polityczne podziały. Ta umiejętność będzie nam z całą pewnością potrzebna także w najbliższym czasie. Myślę, że dobrze byłoby odwołać się do faktu historycznego, uczcić pewien fakt historyczny, który, że tak powiem, pokazuje, że już wcześniej takie kompromisy potrafiliśmy zawiązać.

Chcę także podziękować w tym miejscu ówczesnemu marszałkowi Sejmu, panu Józefowi Zychowi. Wiele jego myśli i wiele też jest zawartych także w tym krótkim tekście.

Na koniec chcę powiedzieć, że ja już wcześniej konsultowałem się w tej sprawie z Biurem Legislacyjnym. Po zgłoszeniu tego projektu Biuro Legislacyjne przedstawiło mi jeszcze swoje uwagi w trybie nieformalnym. Jedna uwaga jest

natury merytorycznej, pozostałe uwagi są natury językowej, redakcyjnej. Ja po zapoznaniu się z nimi te uwagi przyjmuję, ponieważ one w żaden sposób od strony merytorycznej nie zmieniają tego pierwotnego tekstu, który w tej chwili, formalnie rzecz biorąc, znajduje się jeszcze na stronie Senatu.

Chciałbym również podziękować całej dwunastce senatorów z różnych kół senackich, którzy się pod tym projektem podpisali.

A w tej chwili pozwolę sobie odczytać tekst projektowanej uchwały.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w 25. rocznicę jej uchwalenia.

Uchwalenie w dniu 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe i zatwierdzenie w referendum ogólnokrajowym z dnia 25 maja 1997 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stało się doniosłym wydarzeniem politycznym i historycznym oraz niepowtarzalną szansą na ustabilizowanie fundamentu transformacji ustrojowej w Polsce.

Uchwalenie tej konstytucji to kamień milowy w dziejach naszej państwowości.

Prace nad nią trwały 7 lat. W ich trakcie nie obeszło się bez sporów, ale zwyciężył duch kompromisu i wspólnej odpowiedzialności za dobro Rzeczypospolitej.

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. odwołuje się do tysiącletniej historii narodu polskiego, do jego tożsamości i chrześcijańskiej tradycji, do walki o wolność i suwerenność państwa polskiego. Wyraża ciągłość naszej państwowości, godząc polską tradycję narodową z wyzwaniem współczesności. Gwarantuje uniwersalne wartości demokratycznego państwa prawnego, demokratyczny sposób sprawowania władzy i utrwała zasady równości władz. Umacnia niezawisłość sądów i niezależność sędziów. Zapewnia rozwój gospodarki rynkowej, a jednocześnie gwarantuje niezbędny poziom bezpieczeństwa socjalnego.

Konstytucja z 1997 r. zawiera wreszcie szeroki katalog wolności oraz praw człowieka i obywatela, określa ich zakres oraz mechanizm ochrony odpowiadający najwyższemu standardowi utrwalonemu w aktach międzynarodowych o charakterze globalnym i europejskim.

Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r. odwołuje się do powszechnych w demokratycznych państwach prawa zasad: legalizmu,

konstytucjonalizmu, decentralizacji zarządzania sprawami publicznymi i samorządności, podziału i równości władz, poszanowania dla prawa międzynarodowego, pluralizmu i gwarancji dla praw mniejszości.

Jest ona Konstytucją całego narodu polskiego i słusznie jest nazywana konstytucją kompromisu politycznego biorącą wzorce z Konstytucji 3 maja 1791 r.

Czcząc 25. rocznicę uchwalenia Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie i dziękuje wszystkim, którzy nad nią pracowali i przyczynili się do jej uchwalenia.

Szczegółne podziękowania kierujemy pod adresem członków Zgromadzenia Narodowego, którzy reprezentując różne ugrupowania polityczne, uznali, że wolność, demokracja, praworządność, dobro ojczyzny oraz prawa człowieka to nadrzędne wartości określające tożsamość polskiej Konstytucji.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». Bardzo dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu.

Są też propozycje pewnych zmian ze strony Biura Legislacyjnego, zaraz poproszę pana mecenasa o zabranie głosu. Jeżeli przedstawiciel wnioskodawców, czyli pan przewodniczący, uzna, że którąś z tych propozycji – a może całość, zaraz zobaczymy – chce przyjąć jako autopoprawkę...

(*Senator Jan Filip Libicki*: Ja już powiedziałem, Panie Przewodniczący, że jestem gotów przyjąć to, co Biuro Legislacyjne zaproponowało, ponieważ to nie zmienia istoty...)

Czyli komplet?

(*Senator Jan Filip Libicki*: Tak jest.)

Dobrze.

Szanowni Państwo, od tego momentu, po stwierdzeniu pana przewodniczącego, pracujemy nad projektem bazowym. To jest to, co jest opisane jako projekt Biura Legislacyjnego. On także jest do państwa dyspozycji, jest do pobrania.

Bardzo proszę.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak powiedział pan senator sprawozdawca, jedyna merytoryczna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy zamiany miejscami słów „niezawisłość” i „niezależność”. W czwartym akapicie tekstu opublikowanego w druku nr 667 jest fragment, który brzmi: „niezawisłość sądów i niezależność sędziów”. Tymczasem niezawisłość jest przymiotem osoby sędziego, a niezależność przymiotem instytucji sądu. W związku z tym te wyrazy należy zamienić.

Wszystkie pozostałe zmiany proponowane przez Biuro Legislacyjne mają charakter wyłącznie językowy czy też redakcyjny. Oczywiście mógłbym je szczegółowo omówić, gdyby takie było życzenie Wysokiej Komisji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Pan przewodniczący. Bardzo proszę.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam następujące pytanie. Zarówno w tekście pierwotnym, jak i w tym zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne wspomina się właśnie zasadę... W tekście pierwotnym mówi się o zasadzie równości władz i podziału władz. Ta zasada jest wymieniona 2 razy, jest wymieniona, zdaje się, w akapicie piątym i w akapicie siódmym. Biuro Legislacyjne zaproponowało w miejsce zasady równości... Bo trudno znaleźć taką zasadę w przestrzeni prawnej czy też publicznej. Nie słyszałem, żeby o takiej zasadzie się mówiło, no ale mówi się o zasadzie równowagi. Oczywiście jest to sformułowanie konstytucyjne, z tym że o ile jest tu mowa o zasadzie podziału i równowagi władz, o tyle jest to... No, to jest właśnie sformułowanie konstytucyjne. W tym tekście

zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne jest również zasada równowagi. W każdym razie 2 razy powtarza się zasada równowagi, czego nie można powiedzieć o innych jakże ważnych zasadach przywoływanych w tym projekcie uchwały. I moje pytanie jest właśnie takie: czy jest potrzeba, żeby 2 razy wymieniać tę, skądinąd ważną, zasadę? Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Bogdan Borusewicz: Ja także się zgłaszam. Bogdan Borusewicz.)

Panie Marszałku, jest już pan zapisany. Za chwilę umożliwię zabranie głosu, ale to pytanie de facto było skierowane do Biura Legislacyjnego.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestię powtórzenia czy też eliminacji, usunięcia tego powtórzenia, to jest to kwestia woli Wysokiej Komisji. W tym pierwszym wystąpieniu mamy do czynienia ze stwierdzeniem, że konstytucja utrwała m.in. zasadę równowagi i współdziałania władz; w drugim zaś, że konstytucja odwołuje się do zasad... I tu są wymienione liczne zasady, w tym zasada legalizmu, samorządności, poszanowania prawa międzynarodowego itd. Oczywiście można z tego drugiego zestawienia usunąć równowagę, co w żaden sposób nie osłabi merytorycznie wymowy uchwały.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

...Przewodniczącego Libickiego, czy zechce to przyjąć jako autoprawkę.

SENATOR
JAN FILIP LIBICKI

Ja bym powiedział tak: jeżeli to ma sprawić, że będziemy mogli, że tak powiem, przyjąć tę uchwałę w jakimś konsensusie, to wtedy

oczywiście tak. No, ja nie widzę tutaj problemu. Chciałbym jednak wiedzieć, czy w momencie, w którym taka decyzja zostanie przeze mnie podjęta, będę mógł liczyć na pozytywne stanowisko pana senatora Gogacza i pozostałych senatorów. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

To pytanie do pana przewodniczącego.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Dziękuję bardzo.

Zadając to pytanie, oczywiście nie sugerowałem się taką kwestią, jaką przedstawił właśnie pan przewodniczący Libicki. To jest po prostu próba... Ta moja propozycja czy też moje pytanie zmierza do zapewnienia jasności tego tekstu, do tego, żeby ten tekst był po prostu harmonijny. Tylko to miałem na uwadze.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo proszę.

SENATOR
JAN FILIP LIBICKI

Dobrze. No więc powiedzmy, że ja w duchu współpracy i kooperacji jestem gotów te występujące drugi raz słowa o podziale i równowadze władz z tego tekstu usunąć.

(Senator Marek Borowski: Ja w tej sprawie...)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan marszałek... Przepraszam, pan marszałek Borusewicz już wcześniej się zgłaszał.

(Senator Marek Borowski: Tak, tak, proszę.)

A później pan marszałek Borowski.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Przewodniczący, to świetnie, że pan senator Libicki zaproponował tę uchwałę. Ona jest...

(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Marszałku, przerwało pańską wypowiedź. Proszę sprawdzić, czy mikrofon jest włączony.)

(Mikrofon jest włączony. Wyłączam wideo.)

(Senator Jan Filip Libicki: Dobrze.)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Super.)

Słuchać?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja chcę podziękować panu senatorowi Libickiemu za ten projekt uchwały, on jest dobry. Można mieć wątpliwości co do rozłożenia poszczególnych akcentów, ale on jest dobry i potrzebny. W tym natłoku spraw nieraz nie pamiętamy o rocznicach, a jednak uchwalenie tej konstytucji, nad którą praca trwała 7 długich lat, czyli kilka kadencji, była czymś ważnym. Teraz widzimy, jaka jest waga tej konstytucji, która utrwaliła zdobycze demokratyczne po 1989 r.

Ja mam tylko jedną uwagę do ustnego uzasadnienia pana senatora. Otóż nieśmiało przypominał, że ja także uchwalałem tę konstytucję w Zgromadzeniu Narodowym. Byłem wtedy posłem i przez pewien czas brałem udział w pracach Komisji Konstytucyjnej. To taka drobna uwaga, żeby było...

(Senator Jan Filip Libicki: Można, Panie Przewodniczący?)

Bo mówił pan o jednym...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Pan przewodniczący...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Przewodniczący Libicki oblał się paśowym rumieńcem i chce zabrać głos.)

Ale nie...

(Senator Jan Filip Libicki: Ja chcę wyjaśnić, dlaczego...)

Nie chodzi o moją osobę, no ale, że tak powiem, 1 senator to 50% tego, co było... Tak kiedyś było i tak jest obecnie. Tak, ja też brałem udział w 1997 r. w pracach Zgromadzenia Konstytucyjnego. Uchwalałem tę konstytucję, głosowałem za nią. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękujemy panu marszałkowi.

Pan przewodniczący Libicki, później pan marszałek Borowski.

SENATOR
JAN FILIP LIBICKI

Dziękuję.

Ja miałem wrażenie... Bardzo pana marszałka Borusewicza przepraszam. Miałem wrażenie, że pan marszałek Borowski był jedyną taką osobą. Pan marszałek Borowski mnie w tym utwierdził, więc czuję się oczywiście winny, ale część tej winy przerzucam na pana marszałka Borowskiego. Mam nadzieję, że się na mnie za to nie obrazi. Bardzo przepraszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Nie, teraz wywołany pan marszałek Borowski.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Tutaj trzeba rozróżnić 2 kwestie, skoro już o tym mówimy, tzn. udział w pracach Zgromadzenia Narodowego i udział w pracach Komisji Konstytucyjnej. Wydawało mi się, że jeśli chodzi o członków Komisji Konstytucyjnej, którzy się zresztą zmieniali... Bo ta komisja nie pracowała w tym samym składzie przez cały czas.

Przed wszystkim chcę podkreślić, że te 7 lat, które się tutaj wymienia, to okres, w którym pojawiały się projekty zmiany konstytucji i prezentowano różnego rodzaju podejścia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Projekty zmian konstytucji, ale komisji też to dotyczy, tak. Z tym że ta komisja, która uchwałała tę konstytucję, powstała dopiero w kadencji zaczynającej się w 1993 r. Jak przeglądałem jej skład, zmieniający się zresztą, to wydawało mi się, że jeśli chodzi o obecnych członków Sejmu i Senatu, jestem już jak ten samotny biały żagiel.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale jeżeli coś opuściłem, nie zauważyłem pana marszałka Borusewicza, to z przyjemnością to sprostuję.

A co do tej propozycji, to tutaj chodzi o to, że w tym czwartym akapicie jest mowa o podziale i równowadze władz. Jeżeli się skreśli samo „równowagi” to wyjdzie trochę bez sensu. Tak? Dlatego trzeba by skreślić i „podziału”, i „równowagi władz”, czyli cały ten fragment. Z kolei tam wyżej, gdzie jest „utrwała zasada”, ja bym dodał słowa „podziału i”, dlatego że mamy do czynienia z podziałem władz – to jest wartość konstytucyjna – ale i z równowagą tych władz, a także ze współdziałaniem, z zasadą współdziałania.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

Czy charakter tych poprawek będzie wymagał głosowania, czy może to być przyjęte jako autopoprawka? To pytanie do pana mecenasa.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Formalnie rzecz biorąc, czegoś takiego jak autopoprawka regulamin nie przewiduje. Co do zasady Wysoka Komisja powinna, jeżeli taka będzie jej wola...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Przegłosujemy.)

...przyjając projekt z poprawkami w formie tekstu jednolitego.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: No tak, ale to w ostatecznym głosowaniu. A ja pytam o głosowania poprzedzające ostateczne głosowanie.)

Czy trzeba głosować nad taką pojedynczą zmianą? Można, ale nie trzeba.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dobrze.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to poddamy pod głosowanie tekst jednolity z zaproponowanymi zmianami.

(Główny Ekspert w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Pruszyński: Tak jest.)

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

(Senator Bogdan Borusewicz: Ja jeszcze...)

Pan marszałek. Bardzo proszę.

(Senator Bogdan Borusewicz: Ja chciałbym uściślić. Dobrze?)

Bardzo proszę.

SENATOR

BOGDAN BORUSEWICZ

No, nie chcę, żeby tu były jakieś wątpliwości. Przecież nie ścigamy się, kto był ważniejszy. Oczywiście pan marszałek Borowski ma większe zasługi, jeśli chodzi o uchwalenie konstytucji czy prace nad tą konstytucją. Ja byłem członkiem Komisji Konstytucyjnej w tym pierwszym okresie, czyli, jak dobrze pamiętam, w latach 1991–1993. Byłem tam jako przedstawiciel Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność”, a w zasadzie jako przewodniczący tego klubu.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dziękujemy za tę informację, Panie Marszałku.)

To tylko tyle.

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Poddaje...

(Głos z sali: Senator Czerwiński.)

A, pan senator Czerwiński. Przepraszam.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie neguję sensu podjęcia tego typu uchwały z okazji ćwierćwiecza, dwudziestopięciolecia, tej okrągłej rocznicy. Niestety tekst projektowanej uchwały według mnie nieco zakłamuje rzeczywistość. Najprościej można by to określić w ten sposób, że jest on zbyt cukierkowy. To nie było takie proste. Ani przed uchwaleniem konstytucji, ani po nie było aż takiej jedności całego narodu polskiego, jak to tutaj przedstawiono. Nazwano to konstytucją kompromisu politycznego. Ja przypomnę, że w tamtym Zgromadzeniu

Narodowym... No, tu może trochę gorzej to wiadać, ale jeśli chodzi o skład Sejmu, to można łatwo wskazać, że on był najmniej reprezentatywny spośród wszystkich składów wybranych po przełomie 1989 r. Bardzo wielu przedstawicieli różnych ugrupowań, różnych list nie dostało się wtedy do Sejmu ze względu na 5-procentowy próg. Tak naprawdę konstytucja była uchwalana przez te opcje polityczne, przez te siły polityczne, które... Ja nie mówię tu o partiach, bo nazwy mogą się zmieniać. To może być kontynuacja danej opcji politycznej – bywało tak w historii – ale większość tych opcji, większość tych ludzi... To właśnie była bardzo ciekawa kontrowersja. Rozmawialiśmy na temat tego, ile tych osób jest obecnie w Senacie, a ciekawe, ile jest ich obecnie w Sejmie, ile z nich w tej chwili uczestniczy w życiu politycznym. No, porównuję to z tymi czasami, kiedy uchwalano konstytucję. Chodzi o brak pełnej reprezentatywności sceny politycznej w Sejmie i w Senacie. Poza tym nie było też powszechnej zgody, tam były głosy przeciw. Było bodajże 40 głosów przeciw uchwaleniu konstytucji. Inną kwestią jest, że potem naród przyjął to w trybie referendalnym, ale to już pozostaje jakby poza treścią tej uchwały. My chcemy czcić 2 kwietnia, tzn. moment uchwalenia konstytucji w Zgromadzeniu Narodowym. Tak jak powiedziałem, nie było powszechnej zgody.

To, czego mi tu brakuje – oprócz tego, o czym mówiłem – to ocena skutków uchwalenia tej konstytucji. Jak ona się sprawdziła w praktyce? Bo my powinniśmy przede wszystkim ocenić – oczywiście jeśli jesteśmy w stanie to zrobić – jak ona została zaabsorbowana, jakie były skutki jej uchwalenia.

Ja oczywiście nie zgłaszam wniosku o odwołanie, bo tak jak powiedziałem, według mnie podjęcie takiej uchwały ma sens, niemniej będę głosował przeciwko. Myślę, że w sposób, nazwałbym to, bardziej ogólny umotywuje to na posiedzeniu plenarnym.

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pozwolę sobie zabrać głos.

Szanowni Państwo, wychodząc naprzeciw pewnym faktom, które podniósł pan senator Czerwiński, a których nie można kwestionować, bo one miały miejsce, ja bym zaproponował panu senatorowi Libickiemu jedną drobną

zmianę w drugim akapicie. Chodzi o to, żeby on brzmiał: „Prace nad Konstytucją trwały 7 lat. W ich trakcie dochodziło do sporów. Zwyciężyła jednak w polskim parlamencie wola kompromisu i duch wspólnej odpowiedzialności”. A dalej bez zmian. No, w parlamencie zwyciężyła, co znalazło swoje odzwierciedlenie w postaci stosownego wyniku głosowania. Rzeczywiście poza parlamentem, o czym pamiętamy, powstał także projekt „Solidarności”. Nie będę już tego wątku w tym momencie rozwijał.

Za to nie podpisałem się pod wypowiedzią pana senatora Czerwińskiego, który postulował, żeby spróbować tu teraz wprowadzić ocenę skutków tej konstytucji. No, my nie będziemy mieli szansy zakończenia takiej dyskusji przyjęciem stosownej uchwały, bo jest to temat, który z naturalnych względów będzie wywoływał różne kontrowersje. Są różne poglądy, opinie, dlatego ja jestem absolutnie za przyjęciem tej uchwały, za zauważeniem tego faktu. Mimo że w momencie przyjmowania tej konstytucji, sam byłem w tej części środowisk politycznych, które zdradzały nawet daleko idący sceptycyzm co do tej konstytucji, z perspektywy czasu uważam – to tylko ocena, którą wypowiadam w dyskusji – że ten projekt przetrwał próbę czasu. Ja bym powiedział, że podjęcie uchwały zauważającej tę dwudziestą piątą rocznicę byłoby stosowne.

Czy pan przewodniczący Libicki chciałby zabrać głos w kontekście tej mojej propozycji ewentualnej poprawki?

**SENATOR
JAN FILIP LIBICKI**

Dobrze, ja powiem dwa zdania.

Pierwsza kwestia. Jeżeli chodzi o poprawkę pana przewodniczącego, to rozumiem, że brzmiałoby to tak: „zwyciężyła jednak w polskim parlamencie wola kompromisu”. Dobrze, ja jestem gotów przyjąć taką poprawkę.

Z kolei co do wypowiedzi pana senatora Czerwińskiego, to potrzebne jest jedno doprecyzowanie. Oczywiście prawdą jest, że w wyniku wyborów z 1993 r. spora część wyborców pozostała bez swojej reprezentacji. To jest prawda, to jest fakt historyczny, niemniej jednak nikt ważności tych wyborów nigdy nie podważył. Taka była ordynacja. Partie polityczne zawierały wtedy różne koalicje, w różnych konfiguracjach szły do wyborów, bo wiedziały, jaka jest ordynacja

wyborcza. Rzeczywiście było tak, że spora część opinii publicznej pozostała bez reprezentacji parlamentarnej. Ale myślę, że jeśli należałoby kogoś obarczać winą, no to byłyby to właśnie te ugrupowania, które wiedząc, jaka ta ordynacja wyborcza jest, tak poprowadziły swoją kampanię wyborczą i rozmowy przed kampanią wyborczą, że spora grupa Polaków znalazła się bez reprezentacji politycznej. Doszło do tego w sposób całkowicie, że tak powiem, legalny, zgodnie z zasadami, które wszyscy przyjęli bez sprzeciwu. Dziękuję.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Czy można, Panie Przewodniczący?*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

W trybie sprostowania.

Ja nikogo nie obarczałem żadną winą. Nie podważałem legalności tych wyborów ani konstytucji. Ja stwierdziłem fakty. Proszę nie nadinterpretować mojej wypowiedzi, nie próbować przypisać mi słów, których ja nie użyłem po prostu. Te fakty oczywiście mają swoje znaczenie, ale to już jest inna kwestia.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Jeżeli ja w swojej wypowiedzi powiedziałem coś zbyt daleko idącego, to przepraszam. No, nie wiem, do kogo pan senator to kierował.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aha, dobrze.

Szanowni Państwo, czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

Pan senator Libicki przyjął wszystkie te uwagi w formie autopoprawek. Nie było sprzeciwu co do tego, żeby przyjąć to w jednym głosowaniu.

Poddaję pod głosowanie projekt uchwały z wcześniej przyjętymi przez przedstawiciela wnioskodawców autopoprawkami.

Kto z pań i panów senatorów jest za jego przyjęciem, proszę o podniesienie ręki.

(*Głos z sali: 6 za na sali.*)

Na sali 6 głosów za.

Kto jest przeciwny?

(*Głos z sali: 1.*)

1 głos przeciw.

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: 4.)

4 senatorów się wstrzymało.

Proszę o zamknięcie głosowania zdalnego i podanie zbiorczych wyników głosowania.

16 głosów za, 1 głos przeciw, 10 senatorów się wstrzymało.

Stwierdzam, że projekt uchwały został przyjęty.

Czy pan przewodniczący Libicki...

SENATOR

JAN FILIP LIBICKI

Tak, oczywiście.

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Będzie pan pełnił obowiązki senatora sprawozdawcy.

Chciałbym bardzo ciepło podziękować wszystkim uczestnikom.

Zamykamy pierwsze posiedzenie.

Przypominam, że za 27 minut spotykamy się... W tej samej sali?

(Głos z sali: Tak, w tej samej.)

Spotykamy się w tej samej sali, ale już z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy